Nr. 419. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 20 Listopada 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	144 kor. — h.	72 kor. — h.	[illegible] kor. — h.	12 kor. — h.
„ odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W Polsce z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 60 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 60 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoecasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger und Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 4 — od wiersza. — Głosy publiczne po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 2 —. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Reakcya na Węgrzech

Kraków, 19 listopada.

Kąt odbicia równa się kątowi uderzenia. Oba leżą w jednej płaszczyźnie. Tak uczy fizyka. — Prawa, rządzące masą fizyczną, odnoszą się w pewnej mierze do masy społecznej. Obraz tej analogii da się wykryć zawsze. Często jednak występuje on z niezwykłą wyrazistością. Po rewolucyi następuje reakcya. Jest to prawo żelazne, pozostające w ścisłej analogii z wyżej przytoczonem prawem uderzenia i odbicia.

Do Budapesztu wkroczył kontradmirał Horthy na czele białych wojsk węgierskich z hasłem „miecz i krzyż". Najpierw przeklął Budapeszt. Potem mu przebaczył, zawieszając tylko nad jego ludnością brzemię teroru dla odmiany — białego. Kiedy Bela Khun ogłaszał nowe formuły zbawienia, to każda z nich kończyła się groźbą śmierci dla tych, którzy w przepisany sposób nie pragną być zbawieni. Kiedy Horthy ogłasza swoje formuły ratunku, kończą się one tym samym wnioskiem. Na prawo i na lewo ostatnią mądrością jest gwałt i szubienica.

W tem następstwie wypadków nie ma nic nadzwyczajnego. Przeciwnie jest ono klasyczne. Tak stoi w każdym podręczniku. Byłoby jednak błędem sądzić, że to już akt ostatni dramatu węgierskiego, że kotradmirał Horthy będzie miał ostatnie słowo. Tak nie jest. Wahadło życia węgierskiego, wychylone pod tyloma a tyloma stopniami na lewo, wychyliło się teraz pod tylomaż stopniami na prawo. Ale amplituda jego wahań jest jeszcze ciągle bardzo wielka. Jeszcze ciągle wychyla się ono bardzo daleko od pionu. Mimo wkroczenia Horthyego do Budapesztu nie można jeszcze mówić o uspokojeniu Węgier. Nastąpi ono znacznie później.

Obok Rosyi Węgry przedwojenne i wojenne najmniej odpowiadały temu typowi życia państwowego i społecznego, którego wymaga dzisiejszy poziom życia ekonomicznego i odpowiadający mu poziom pojęć społecznych. Dlatego w Rosyi i na Węgrzech załamanie się było najgłębsze, upadek najbardziej gwałtowny. Panowanie oligarchii węgierskiej stanowiło jeden z najdziwniejszych przeżytków średniowiecza w Europie. Był to feudalizm w czystej postaci, przysłonięty pozorami nowoczesności. Utrzymywał się tak długo z powodu nadzwyczajnego bogactwa naturalnego kraju i z powodu polityki skrajnego egoizmu ekonomicznego, który pozwalał po brzegi wypełniać żłoby. Kiedy zaś żłoby są pełne, to woły w żadnej, nawet najbardziej zacofanej stajni nie ryczą. Sytymi ludźmi nawet największy osioł potrafi rządzić, albo wiem są spokojni i pragną głównie spoczynku lub zabawy. Ale wojna wypróżniła żłoby i to nawet nie tak doszczętnie, jak gdzieindziej, a cała dawna budowla arystokratyzmu i imperyalizmu węgierskiego zapadła się, jakgdyby była z piasku. Sami członkowie rządzącej oligarchii dostali obłędu. Wszak promotorem bolszewizmu węgierskiego był nie kto inny, tylko przedstawiciel jednego z najstarszych rodów arystokratycznych madziarskich, członek gentry węgierskiej i oligarchii rządzącej, hrabia Michał Karolyi. Obojętne są motywy jego osobiste. Drugorzędne znaczenie mają okoliczności, wśród których te motywy zaczęły działać. Faktem jest, że Karolyi sam wypuścił z więzienia garstkę bolszewików węgierskich i sam ich do objęcia rządów zaprosił. Psycholog i socyolog będzie miał kiedyś wdzięczny temat do rozmyślań i analizy.

System rządów węgierskich był jednym z głównych powodów wojny światowej. Skrajny egoizm agraryuszów węgierskich, którzy zazdrośnie zamykali swoje granice i swoje koleje przed rolniczym eksportem małych sąsiadów Serbii i Rumunii, postawił ostatecznie oba te państewka w pierwszym szeregu wrogów monarchii, sprawił, że dały się one chętnie użyć za narzędzie dla innych wielkich planów zdobywczych i zaborczych.

Przez długie lata chwalono zmysł polityczny oligarchii węgierskiej. Niewątpliwie wykształciła ona w sobie wiele cech władczych, które imponowały. Taki Tisza był typem. Skończonym, doskonałym w swoim rodzaju i jak każdy typ skończony budził zainteresowanie, nawet szacunek. Ale wielkim zaletom odpowiadały także i wielkie wady. Główną było zaślepienie i ciasnota. Dowcip wiedeński ukuł już dawno określenie „globusu węgierskiego". Miało to oznaczać, że umysłowość panującej klasy węgierskiej uważa Węgry za świat sam w sobie zamknięty i sam sobie wystarczający. Jeżeli zaś coś jeszcze poza obrębem tego świata pozostało, to tylko dla większej sławy Hungaryi. — Stary i doświadczony znawca ludzi, cesarz Franciszek Józef I powiedział raz o Tiszy, którego szanował, ale którego nie lubił: „Jestem z całym respektem przed Tiszą. Jest to niewątpliwie najwybitniejszy Węgier naszych czasów. Ale proszę — W ę g i e r. Zresztą więcej nie mogę od niego wymagać!

Węgierska oligarchia wykształciła patryotyzm węgierski. Był on i jest niewątpliwie dalej uczuciem niezmiernie głębokiem i żywem. Ale tasama oligarchia nie potrafiła zapobiedz, aby ten patryotyzm nie zwyrodniał w nacyonalizm tępy i ciasny, niezdolny rozumieć i uszanować patryotyzmu drugich. Piszący te słowa w jednej z podróży po Adryatyku miał raz sposobność poznać się z przedstawicielem wyższej administracyi węgierskiej w Siedmiogrodzie. Rozmowa zeszła na politykę. Na uwagę, że irredenta rumuńska wzrasta, wytwarzając dla Węgier i monarchii nowe niebezpieczeństwo, ów administrator wielkowęgierski z ożywieniem zaczął wykazywać, że żadnej irredenty nie ma, że wszystkiemu jest winien tylko pewien nauczyciel ludowy, który usunięty z posady za uczenie dzieci rumuńskich ich pieśni narodowych, wyjechał do Bukaresztu i napisał sztukę teatralną, przedstawiającą cierpienia rzekomo uciskanych Rumunów. Ale oczywiście nie jest to prawdą, żaden Rumun na Węgrzech nie jest uciskany. — Każdemu powodzi się świetnie. Każdy ma przed sobą otwartą drogę do dobrobytu i majątku. — Na uwagę zaś, że ludność rumuńska w Siedmiogrodzie nie posiada nawet własnych szkół ludowych, administrator węgierski zrobił wielkie oczy i ze szczerem zdumieniem, że można tak prostej rzeczy nie rozumieć, odpowiedział: „No tak, ale to przecież Węgry, nie Rumunia!..."

Wyrok zwycięskiej koalicyi zrujnował Węgry. Okroił je i zniekształcił, przeistaczając w jakiś ułamek geologiczny, nie mający żadnych naturalnych warunków trwałej egzystencyi. — Tensam wyrok otworzy na oścież bramy dla narodów zwycięskich do powtórzenia tych samych błędów, które zgubiły Węgry. Z kolei Rumuni, którzy wyobrazili sobie, że są ostoją kultury i cywilizacyi europejskiej, zastosują w Siedmiogrodzie zasady i metody nacyonalizmu tryumfującego. „Perpetuum mobile", poruszane siłą błędów, tkwiących w naturze ludzkiej!

Pod straszliwemi ciosami losu nacyonalizm węgierski oczyści się i zredukuje do tego patryotyzmu, którego przykładów tysiącletnia historya węgierska dostarcza poddostatkiem. Do tego patryotyzmu czystego, szlachetnego i pięknego, który uczy kochać swoje i szanować obce. Taki patryotyzm jest wielką siłą odrodczą. Naród węgierski rozumie ją i odrodzi się niewątpliwie. Ale wczorajsze jego formy muszą przepaść niepowrotnie. Era, którą otwiera wkroczenie wojsk Horthy'ego do Budapesztu, nie rokuje jeszcze takiego odrodzenia. Jest to tylko reakcya na reakcyę. Jeżeli ona strunę przeciągnie, na Węgrzech znowu zakotłuje, wybuchnie jeszcze jedna rewolucya, a po niej przyjdzie jeszcze jedna reakcya. Ale ostatecznie powoli zacznie uspakajać się tak głęboko wstrząśnięta dusza węgierska. Oczy, oślepione jaskrawością błyskawic, które tak nagle rozdarły i potargały węgierskie niebo, oswoją się z nowem oświetleniem rzeczy i zaczną widzieć właściwą drogę. Ku starym rzeczom i zgruchotanym formom nie prowadzi ona w żadnym razie.

Zarówno odwieczna tradycya, jak wspomnienia wojny skończonej, przedewszystkiem zaś wielki interes polityczny państwa polskiego, nakazuje nam spoglądać ze szczerą sympatyą na tę regeneracyę narodu węgierskiego, który błądził wiele, ale najwięcej wobec siebie samego. Polska racya stanu wymaga, aby po tamtej stronie Karpat istniało państwo kulturalne, spokojne, ale dość silne dla obrony swojej niezawisłości i niedające się nikomu użyć za narzędzie dla imperyalistycznych celów w przyszłości. — Jedni Węgrzy mogą takie państwo zbudować i utrzymywać na równinie panońskiej i na południowych stokach naszych wspólnych Karpat. Życzymy im też szczerze, aby zadanie to spełnili szybko i szczęśliwie z umiarkowaniem prawdziwej mądrości i z należytem uwzględnieniem swoich obecnych ciężkich doświadczeń. Polska ma wielki i żywotny interes w tem, aby sąsiadować z państwem węgierskiem, zbudowanem na zasadzie sprawiedliwości zarówno społecznej, jak narodowościowej.

Małe rezultaty konferencyi pokojowej.

Blok nieprzyjaciół rezultatem konferencyi pokojowej.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Tel. Comp. donosi z Londynu pod datą 17 bm.:

Znany publicysta angielski dr Dillon ogłasza książkę, w której zawarte są wspomnienia z konferencyi pokojowej. Oświadcza on, że konferencyi udało się tylko stworzyć z Europy blok wzajemnych nieprzyjacielskich państw. Na szeregu przykładach przedstawia dr Dillon, jak słabe były wiadomości fachowe poszczególnych delegatów pokojowych. Tak np. pewien delegat uważał Gdańsk za port na morzu Śródziemnem. Wiele miejsca poświęca dr Dillon obawie Lloyd Georgea przed Wilsonem. Zdaniem Dillona Lloyd George obawiał się ciągle, że Wilson wróci do Ameryki i pozostawi Europę swemu losowi.

Idea Związku narodów upadła.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą pod datą 17 bm. z Londynu:

Dzienniki londyńskie, omawiając przyjęcie zastrzeżeń przez senat amerykański, wyrażają opinię, że wobec tego należy uważać ideę Związku narodów za upadłą.

Paryż, 19 listopada (PAT). »Temps« dowiaduje się z Nowego Jorku, że udział Stanów Zjednoczonych w organizacyi Ligi narodów staje się coraz bardziej wątpliwy. Jest też całkiem niepewne, jak się zachowa senat wobec układu francusko-amerykańskiego. Wielu senatorów wyraźnie zdanie, że byłoby dla Ameryki lepiej, nie wdawać się w nowe »europejskie odpowiedzialności«.

Amerykanie o zastrzeżeniach senatu.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą z Waszyngtonu pod datą 17 bm.:

Wszystkie dzienniki wskazują na ważność nowych 10 zastrzeżeń, uchwalonych przez senat. Najważniejsze zastrzeżenia są: Zrzeczenie się mandatu, jeżeli kongres nie zgodzi się wyraźnie na to, zastrzeżenie przeciwko mieszaniu się zagranicy w wewnętrzne gospodarcze sprawy amerykańskie (imigracya, praca, żegluga przybrzeżna itd.); zastrzeżenie przeciwko naruszeniu doktryny Monroego; nieuznanie artykułów 156, 157 i 158 traktatu pokojowego, przyczem Stany Zjednoczone zastrzegają sobie zupełną swobodę działania we wszystkich kwestyach spornych między Japonią a Chinami, zastrzeżenie, że kongres jedynie jest powołany do mianowania członków, którzy mają Stany Zjednoczone zastępować w Radzie Związku narodów i w poszczególnych komisyach.

Waszyngton, 19 listopada (PAT). Wedle doniesienia »New York Times«, odbędzie się głosowanie nad ratyfikacyą traktatu pokojowego we środę. Senator Lodge oświadcza, że jest niemożliwe podjąć inną działalność ustawodawczą, zanim nie nastąpi definitywne załatwienie traktatu pokojowego. Propozycya Lodgego doznała porażki. Senat odrzucił 29 głosami przeciw 14 głosom zastrzeżenia, które zmierzają do tego, by Stany Zjednoczone nie uczestniczyły w decyzyach nad losami innych ludów.

Senat amerykański zamyka dyskusyę nad traktatem.

Paryż, 19 listopada (PAT). Wedle doniesienia z Waszyngtonu senat amerykański postanowił zamknąć dyskusyę nad traktatem pokojowym. Każdy senator może przemawiać raz w ciągu pół godziny.

Wilson zastrzega się.

Wiedeń, 19 listopada. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Waszyngtonu: Senator Hitchcock oświadczył na poniedziałkowem posiedzeniu senatu, że Wilson mu powiedział, iż przyjęcie zastrzeżenia senatora Lodge'a równałoby się odrzuceniu i anulowaniu traktatu pokojowego i w tym wypadku wycofuje traktat z senatu.

Koalicya obmyśla prawa wyjątkowe przeciw komunistom.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą z Hagi: Z kół poważnych słychać, że rząd amerykański przygotowuje z koalicyą projekt ustawy celem zwalczenia komunizmu. Istnieje plan, aby nałożyć ostre kary na wszelką, jakąkolwiek propagandę komunistyczną słowem i pismem, nadto aby znieść prawo asylu dla komunistów.

Jeszcze próba z Petersburgiem.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą z Berlina pod datą 17 bm.:

»Daily Express« donosi, że pod wpływem silnego nacisku koalicyi państwa nadbałtyckie prawdopodobnie nie zawrą żadnego zawieszenia broni z Rosyą sowiecką. Przeciwnie ma być jak najrychlej podjęta także nowa ofenzywa przeciwko Petersburgowi. Sądzą, że miasto będzie można zająć przed Bożem Narodzeniem. 30.000 finlandzkich białogwardzistów zostało uruchomionych, azeby przyłączyć ich do Judenicza.

Rokowania między Anglią i Rosyą.

Wiedeń, 19 listopada. (Tel. pryw.). »D. Allg. Zeitung« donosi, że obecnie toczą się w Kopenhadze ważne rokowania między Anglią a Rosyą. Oficyalnie dotyczą one sprawy wymiany jeńców, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że przy tej sposobności omawiane są także ważne kwestye polityczne.

W sprawie Kolonii niemieckich.

Berlin, 19 listopada (PAT). Jak podają dzienniki, obecnie toczą się rokowania między rządem angielskim, francuskim i włoskim w sprawie byłych kolonij niemieckich.

Czesi o kapitalistach ententy.

Wiedeń, 19 listopada. (PAT). (Doniesienie B. K. z Pragi). »Pravo Lidu« wywodzi w dłuższym artykule, że dopiero teraz wychodzą na jaw prawdziwe cele wojenne i pokojowe kapitalistów ententy. Ich celem jest gospodarcze ujarzmienie krajów środkowej Europy. Sympatye, jakie towarzyszyły zwycięstwu państw koalicyjnych, muszą z tego powodu oziębnąć. Nie ulega wątpliwości, że państwa zachodnie obniżają sztucznie walutę państw środkowoeuropejskich i dlatego leży w interesie tych ostatnich państw położyć tamę dążnościom ekspanzyjnym zachodniej konkurencyi. W przeciwnym razie popadnie jedno państwo za drugiem w niewolę gospodarczą, po Austryi przyjdzie kolej na Czechy. Należy obronić się przed wyzyskiem francuskiego kapitału i w tym celu trzeba wspólnie działać z Niemcami, Austryą, Polską, Jugosławią i Rosyą sowiecką. Przez stworzenie nowej sfery interesów środkowej i wschodniej Europy, będzie można powstrzymać ekspanzyę bezwzględnego kapitału koalicyjnego.

Naczelnik państwa przeciw wystawnym przyjęciom.

Lwów, 19 listopada (PAT). Jak się dowiadujemy, Naczelnik państwa ze względu na obecne ciężkie warunki bytu zastrzegł się stanowczo przeciw wszelkim wystawnym przyjęciom w czasie jego pobytu w Małopolsce i wyraził życzenie, aby przyjęcia były uderzająco skromne.

Protest Ukraińców przed konferencyą pokojową.

Lwów, 19 listopada. (Tel. pryw.). »Wpered« donosi, że członkowie ukraińskiej Rady nacyonalnej, zebrani 26 października w Wiedniu na naradę w sprawie przynależności Galicyi wschodniej i Bukowiny, wysłali na konferencyę pokojową »zajawę«. Zajawy tej — pisze »Wpered« — nie możemy podać ze względów cenzuralnych.

Ze szczegółów, podanych przez »Wpered«, widać jednak, że delegacya stanowczo oświadczyła się przeciw przyłączeniu Galicyi wschodniej do Polski. Wszystkie inne wiadomości w tej sprawie są nieprawdziwe. »Wpered« domaga się połączenia Galicyi wschodniej w jeden kraj z Rusią podkarpacką.

Refleksye Czechów.

Praga, 19 listopada (PAT). Pismo »Podolník«, omawiając kwestyę powrotu legionistów czesko-słowackich z Rosyi, stwierdza, że republika czesko-słowacka otoczoną jest ze wszystkich stron nieprzyjaciółmi, czyhającymi tylko na krytyczny moment Czechów. Rząd czeski powinien poświęcić więcej uwagi trudnościom na Śląsku Cieszyńskim, na Słowaczyźnie i w Czechach północnych, aniżeli pozwalać sobie na nowe awantury rosyjskie. Prezydent republiki wypowiedział się w dniu 28 października przeciw interwencyi w Rosyi, mimo to Kramarz jedzie sobie na własną rękę do Denikina. »Narodni Listy«, organ narodowych demokratów, kontynuuje dalej robotę spiskową przeciw prezydentowi, narodowi czeskiemu i przeciw legionistom czesko-słowackim. Pismo za-

Z historyi powstania państwa łotewskiego.

(Wywiad z oficerem armiii łotewskiej).

Od kilku dni bawi w naszem mieście gość z republiki łotewskiej. Jest nim por. P e t r i S t r o d s, który przybył do Krakowa na polecenie swego rządu celem zbadania sprawy Łotyszów, znajdujących się w polskich obozach jeńców, a wziętych do niewoli w walkach z bolszewikami. Korzystając z pobytu u nas pierwszego przedstawiciela młodej republiki łotewskiej, o której losach zdaleka dochodzące wieści, tak sympatyczny budzą w nas oddźwięk, zwrócił się do miłego gościa sprawozdawca naszego dziennika z prośbą o udzielenie prasie polskiej bliższych informacyj o Łotwie i jej obecnem położeniu.

Porucznik Strods wbrew rozpowszechnionej opinii o ponurych i twardych Łotyszach, nadzwyczaj uprzejmy i gładki w obejściu, z przyjacielską serdecznością pospieszył spełnić wyrażone życzenie, przyczem zaznaczył, że można z nim mówić po polsku, gdyż język ten zna i sam nim mówi.

— Gdzie pan się nauczył po polsku? — było pierwsze pytanie naszego sprawozdawcy. — Zapewne pan z Inflant polskich.

— Istotnie, stamtąd pochodzę, ale nie stamtąd wyniosłem znajomość języka polskiego, gdyż w Inflantach polskich pomimo pewnego procentu Polaków, głównie wśród obywatelstwa ziemskiego, Łotysze mówią wyłącznie w swym rodzimym języku. Po polsku nauczyłem się w Petersburgu od kolegów i przyjaciół-Polaków. Niektórzy z nich służą teraz w wojsku polskiem.

Potoczyła się zatem rozmowa na temat historyi Łotwy, jej geograficznego i ekonomicznego położenia, na temat głównych właściwości każdej z trzech części republiki łotewskiej, a to Ł a t g a l i i (Inflant polskich), składającej się z powiatów rzeczyckiego, lucińskiego i dynaburskiego, K u r l a n d y i (ziemi Kurów) i L i w l a n d y i (ziemi Liwów). Na pytanie, skąd wziął się narodowościowy ruch łotewski, wyjaśnił por. Strods, że oparł się on przedewszystkiem na ruchu współdzielczym, na kooperatywach gospodarczych, rozsianych po całym kraju, a kryjących pod swą firmą intenzywną pracę nad rozwinięciem kultury narodowej. Promotorem tego ruchu kooperatywno-oświatowego był „Związek narodowo-ziemski", opierający się głównie na rolnikach, lecz obejmujący także inteligencyę. Związek ten był zarazem emanacyą najsilniejszej partyi łotewskiej, t. zw. ludowo-narodowej, oczywiście różnej od polskiej partyi (sejmowej), o tej samej nazwie, raczej zbliżonej do naszych stronnictw chłopskich. — Obok tego stronnictwa istniała partya socyalistyczna, obejmująca jedną trzecią ludności, poza tem były pomniejsze grupy, wszystkie zgodne we wspólnych celach narodowych i wykazujące wielką ustępliwość wzajemną na rzecz wewnętrznego zjednoczenia. Dowód tego składu Łotwa w tej chwili, zwrócona jednolitym frontem wewnętrznym przeciwko Niemcom.

— Jakiż jest stopień wykształcenia u was wśród ludu? — zapytał nasz korespondent?

— U nas w Łotwie — z wyraźnym akcentem dumy narodowej odpowiedział por. Strods — niema ani jednego analfabety. Wykształcenie jest powszechne, w każdej wsi jest szkoła, a nauka także i za rosyjskich czasów w pewnej mierze odbywała się w języku łotewskim. Można tylko zauważyć, że w części północnej ongiś pod panowaniem Szwedów, stopień wykształcenia jest wyższy, niźli w części południowej, katolickiej, niegdyś polskiej, gdzie między innemi ujemnym czynnikiem były walki narodowościowe pomiędzy miejscowem duchowieństwem, w części polskiem, a w części litewskiem.

W dalszym ciągu rozmowa zeszła na sprawy bliższe.

— A jak powstało wasze państwo? Skąd wzięła się armia wasza, tak dzielnie stawiająca dziś czoło Niemcom?

— Co się tyczy armii, to początek jej sięga jeszcze czasów wojny. Podobnie może, jak u was początek jej dały formacye ochotnicze tak zwane D r u ż y n y ł o t e w s k i e, zorganizowane w roku 1915 przez b. członka Dumy, Goldmana, a które w roku 1916 liczyły już 75.000 ludzi, w tem 2 brygady piechoty po 4 pułki. Formacye te cały czas były na froncie. Jak walczyły, świadczy liczba strat, wynosząca do 35.000. Niestety, Drużyny te, po upadku caratu, oderwane od kraju ojczystego, po części wskutek konieczności, po części wskutek dezoryentacyi w przeważnej mierze, weszły w skład armii bolszewickiej. To też dzieje właściwej armii łotewskiej rozpoczynają się dopiero z chwilą powołania do życia państwa łotewskiego. Stało się to w l i s t o p a d z i e 1918 r. Wtedy to, korzystając z zamętu rosyjskiego, pomimo istnienia okupacyi niemieckiej, „Związek narodowo-ziemski" ogłosił apel, by każda gmina przysłała do Rygi swych przedstawicieli, celem określenia położenia kraju. Zebranie przedstawicieli gmin uroczyście proklamowało niepodległość Łotwy i samo, jako N a r o d o w a R a d a (Tautas Padome) ogłosiło się tymczasowo najwyższą władzą państwową.

Prezydentem Rady Narodowej jest T s c h a k s t e, zaś prezydentem gabinetu ministrów, powołanych przez Radę, jest U l m a n i s, obydwaj wybitni działacze, a zarazem emigranci łotewscy, którzy po wypadkach z roku 1905 schronienie znaleźli w Anglii, podobnie jak minister spraw zagranicznych, M e j e r o w i c z. Położenie tych pierwszych władz państwowych nie było łatwe wobec istnienia okupacyi niemieckiej. Pomimo tego natychmiast przystąpiono do organizacyi wojska, na razie na zasadzie werbunku i ochotniczego zaciągu. W pierwszej chwili wojsko łotewskie liczyło 3 kompanie po 500 ludzi, w tem pierwsza oficerska, druga studencka. Zanim jednak organizacya wojska miała czas postąpić naprzód, natarły wojska bolszewickie. Wobec ich przewagi, a bierności Niemców, zmuszeni byli Łotysze opuścić Rygę. Rząd przeniósł się do Libawy, a kompanie wojska broniły drogi z Rygi do Libawy.

Nastaje okres walk z bolszewikami, wśród warunków politycznie bardzo trudnych. Za cenę bowiem pomocy dla wojska łotewskiego Niemcy, którzy w tym czasie rozpoczęli organizacyę ochotniczych formacyi rosyjskich ks. Lievena, zażądali od Łotyszów spełnienia szeregu warunków, między innemi rekonstrukcyi gabinetu i przyjęcia do niego 4 Niemców. Pomimo tego organizacya wojska i wzrastanie w liczbę postępuje naprzód. Na czele już całej brygady staje K o ł p a k — i on to jest pierwszym, właściwym bohaterem młodej armii łotewskiej. — Niestety, w jednej z bitew z bolszewikami, w czasie której przez nieporozumienie przyszło do starcia z Niemcami, Kołpak pada wraz z kilku najdzielniejszymi oficerami, jak Grundmann, ...ews i inni. Na czele staje teraz pułk. Bałłod, który wspólnie z Niemcami wspierającymi nas chwilowo, rozpoczął ofenzywę przeciwko bolszewikom, zakończoną odzyskaniem Rygi. Co prawda, pomoc niemiecka okupioną została dotkliwemi stratami politycznemi, na szczęście, jak się okazało, bardzo krótkotrwałemi. Oto Niemcy przemocą usunęli rząd Ulmanisa i do steru powołali nowy gabinet, na którego czele postawili niejakiego N j e d r ę. Nowy premier, pastor, pomimo swej uczoności, jako zdecydowany germanofil, a zarazem człowiek bardzo czuły na względy natury materyalnej, nie miał najmniejszego wpływu w Łotwie, to też nie był ani na chwilę kierownikiem narodu łotewskiego. Na Łotwie rządził dalej potajemnie gabinet Ulmanisa, który tymczasem wraz z elitą oficerstwa łotewskiego i inteligencyi przodującej w życiu narodowem w liczbie 100 ludzi schronił się na okręt „Saratow". Sławnym w naszej ojczyźnie będzie odtąd „Saratow". Na jego to bowiem pokładzie bezpieczne schronienie znalazła niepodległa Łotwa — i stamtąd to szły tajne rozkazy i instrukcye, których słuchał cały naród łotewski. Do Rygi jednak wszedł jeszcze gabinet Njedry wraz z wojskami niemieckiemi i brygadą Bałłoda. Tymczasem zachodzi doniosła zmiana na korzyść obozu niepodległościowego. Oto dzięki pomocy ze strony Estonii w Liwlandyi, dokąd Ulmanis wysłał swych emisaryuszów, w

pytuje się, jak długo jeszcze republika czesko słowacka, która już rok jest samodzielną, będzie odgrywała rolę lokaja wielkich mocarstw.

Czesi a Raciborskie.

Morawska Ostrawa, 19 listopada. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Niemcy na Śląsku raciborskim żywią jeszcze nadzieję, że na skutek ich agitacyi uda im się utrzymać dla Niemiec te części Śląska raciborskiego, które na mocy traktatu pokojowego mają przypaść republice czesko-słowackiej. Agitatorzy niemieccy zbierali dotąd podpisy pod memoryał, domagający się dla Śląska raciborskiego prawa samostanowienia, a kiedy ta akcya spełzła na niczem, wysłali deputacyę do Berlina i do Pragi w celu uzyskania odroczenia okupacyi. Z deputacyą, która interweniowała w Pradze, jak się dowiadujemy, nie pertraktował nikt. Rząd czesko-słowacki nie ma wcale zamiaru pertraktować z klickowcami o odstąpienie ziem, przyznanych traktatem pokojowym republice czeskiej. **Okręg hulczyński będzie jak najrychlej obsadzony.**

O przewóz legionistów czeskich.

Praga, 19 listopada (PAT). »Venkov« donosi, że podróż ministra Benesza do Paryża i Londynu pozostaje w związku ze sprawą powrotu legionistów czesko-słowackich ze Syberyi do ojczyzny. **Koalicya usprawiedliwia opóźnienie transportu legionistów czeskich brakiem węgla i statków do przewozu.** Rządowi czeskiemu udało się jednak wynająć cztery statki japońskie, które w najbliższym czasie przewiozą legionistów do ojczyzny. Ponadto toczą się pertraktacye w sprawie zakupienia 16 okrętów niemieckich, zajętych w swoim czasie w portach angielskich.

SĄD O KRAMARZU.

Praga, 19 listopada (Tel. pryw.) Ostatni numer »Czeskiej Sprawy« przynosi druzgocącą krytykę polityki Kramarza. Czytamy tam: Spytajcie kogokolwiek, co myśli o Kramarzu, a otrzymacie odpowiedź, że ma wielkie zasługi. Spytacie zaś, jakie są jego zasługi, nie otrzymacie żadnej odpowiedzi. Wogóle panuje przesadna legenda o zasługach Kramarza. Niema większego fałszerstwa, jak to, że Kramarz był przewódcą narodu czeskiego podczas wojny. Był on tylko kierownikiem młodoczeskiej delegacyi. Stronnictwo to, które już straciło kierującą rolę w Czechach, wysuwało Kramarza jako kierownika narodu. I cudzoziemcy, którzy przywykli widzieć Kramarza jako świetnego mówcę przy bankietach, pomylili się co do jego znaczenia i nieświadomie zrobili z niego przewódcę narodu czeskiego.

ZASTRZEŻENIA NIEMCÓW CZESKICH.

Praga, 19 listopada (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu niemieckiej partyi postępowo-demokratycznej uchwalono rezolucyę, zwracającą się przeciwko wszelkim próbom załatwienia kwestyi pożyczki wojennej przez obecne zgromadzenie narodowe, jak również protestującą przeciw jakiemukolwiek definitywnemu ustaleniu sprawy daniny majątkowej przed załatwieniem kwestyi austryackich pożyczek wojennych.

Adres Uniwersytetu Krakowskiego do Uniwersytetu strassburskiego.

Kraków, 18 listopada.

Na inauguracyę uniwersytetu francuskiego w Strasburgu wysłał rektor naszej Wszechnicy adres łaciński, który tu podajemy w przekładzie polskim: »Rektorowi i Radzie Uniwersytetu strasburskiego Rektor i Senat Uniwersytetu krakowskiego zasyłają pozdrowienie. Gdy w rocznicę dnia, w którym zwycięskie wojska francuskie wkroczyły do stolicy Alzacyi, uwolnionej z pod jarzma niemieckiego, inaugurujecie w Strasburgu nowy, a raczej wznowiony Uniwersytet francuski, nie może wśród życzeń wiecznego powodzenia i sławy dla Waszego Uniwersytetu zabraknąć i naszych, połączonych z uczuciem wdzięczności i sympatyi, jaka przystoi dawnym przyjaciołom, pamiętającym o otrzymanych dobrodziejstwach. Starych bowiem przyjaciół miano przyznaje nam cała historya Waszego Uniwersytetu. Wszakże wielki nauczyciel Alzacyi, Jan Sturm, który przez założenie Gimnazyum strasburskiego w roku 1538 rzucił podwaliny pod przyszłą akademię, miał za świadków i uczestników swych prac i studyów kwiat młodzieży polskiej. Zjeżdżali się oni do Was, by tam w przybytku Muz, pozyskać wykwintne obyczaje, zawsze zdobiące Wasze miasto, i wzory cnotliwego życia i z tem przygotowaniem wracać do swoich.

Temi słowy określił cel polskich wędrówek kanclerz litewski, Eustachy Wołowicz, gdy w liście, zwróconym w roku 1573 do Rady miasta Strasburga, polecał jej opiece młodzież polską i litewską. Polecenie takie nie było wtedy już konieczne, gdyż od roku 1540 synowie najznakomitszych rodzin (wystarczy wymienić Jana Zamojskiego, Radziwiłła Sierotkę, Jana i Mikołaja Ostrorogów), spieszyli do samego Sturma, potem do Juniusa, Obrechta, Gotofreda, by u nich studyować starożytność klasyczną, wymowę, prawo i politykę. Tym z pośród nich, którzy przeszli do kościołów reformowanych, tak podobały się urządzenia Sturma, że na ich wzór zakładali własne szkoły w Krakowie, Lewartowie i Toruniu. Do ich to użytku wydał Polak Krzysztof Trecy wykłady ukochanego mistrza o retoryce i sprawach cywilnych według Hemogenesa — w Strasburgu w latach 1575/76, a Toruńczyk Stroband postarał się o pierwsze zbiorowe wydanie dzieł Sturma. Przez te wydania spłacony został poniekąd dług wdzięczności, zaciągnięty przez to, że w latach 1512—1517 nasi drukarze, Knobloch i Flach, wydali dla użytku młodzieży alzackiej dzieła profesorów krakowskich: Wawrzyńca Korwina, Jana z Głogowa i Michała z Wrocławia.

Lecz w tej wzajemnej wymianie darów zawsze Wy byliście górą. Wprawdzie w wieku XVIII. niewielu tylko Polaków kształciło się u Was, ale tę stratę wynagrodziły nam poniekąd wtedy dwie Francuski, zasiadające na polskim tronie: Marya Ludwika i Marya Kazimira, obie mistrzynie i szerzycielki cywilizacyi francuskiej i ogłady wersalskiej. Od połowy zaś XVIII. wieku twórcy sławnej szkoły dyplomatycznej alzackiej, Schwepilin i Koch, znowu zaczęli ściągać do Was kwiat naszej młodzieży (n. p. Rzewuskiego, Jabłonowskiego, Sanguszkę, Grabowskich). Sława Waszego Uniwersytetu była u nas za ostatniego króla tak wielka, że nasza Komisya edukacyjna wyprawiła do Was dwóch profesorów krakowskich: Trzcińskiego i Czochrona, na studya nauk ścisłych. Towarzyszący im Warszawianin, Tepper, uzyskał u Was stopień licencyanta praw na podstawie rozprawy pod tytułem: »Polska nigdy nie była poddana rzymskiemu Imperyum Germanów«.

Tej tezy, zastosowanej do Alzacyi, i wyście zawsze bronili, odkąd paryski posąg Strasburga okrył się czarnym kirem na znak żałoby nie tylko Waszej, ale i tej Europy, w której się zrobiło zimno po podeptaniu prawa przez przemoc. Dziś ze zwycięskiego oręża francuskiego posypało się tyle iskier, że w ich cieple prostują swe członki narody, dotąd zgięte pod obcem jarzmem, i święcą Wasze zwycięstwo, jako sprawę Wolności. Gdy je obchodzić będziecie w przepięknej katedrze strasburskiej i wzrok Wasz padnie na planetaryum, zdobiące ścianę kościoła, i zauważycie tam portret największej naszej chluby, Kopernika, wspomnijcie wtedy o Uniwersytecie krakowskim, który, połączony z Wami tylu więzami wplata w Wasz tryumf swe życzenia: »Uniwersytet strasburski, bastyon wschodni wobec zareńskiej »dyscypliny«, ognisko prawdziwej cywilizacyi, niech zawsze jasnieje, kwitnie i wzrasta!«

szybkim stosunkowo czasie zorganizowane zostało nowe wojsko łotewskie, które pod dowództwem płk. Zemitana z miejsca przystąpiło do oswobadzania ojczystego kraju od najazdu bolszewickiego i w krótkim przeciągu czasu poczyniło tak znaczne postępy, że [illegible] wejść [illegible] wojska von Goltza z brygadą Bałłoda. — Chwilowo zanosiło się na wojnę zwróconą przez Niemców także przeciwko Estonii, jako sojuszniczce obozu narodowego. Jednak klęska, jaką Niemcy ponieśli pod Wenden (15—18 czerwca b. r.) ostudziła ich zapał i skłoniła do neutralności [illegible] wojska. [illegible] przez ludność, po[illegible] przez wojska Zemitana.

Do września trwał spokój, wyzyskany przez Łotwę w kierunku intenzywnej pracy nad organizacyą armii i budową państwa. We wrześniu groziło nam nowe niebezpieczeństwo w postaci niespodziewanych ataków wojsk Goltza i Bermonta-Awałowa na Rygę. Jednak trzytygodniowa walka zakończyła się, że nasza załoga łotewska pod Zemitanem, zdołała skutecznie stawić opór najezdniczej 40.000 armii niemieckiej i szybko przejść do ofenzywy, której pierwsze sukcesy już oglądamy.

— Wierzę — dodał por. Strods — że moi rodacy rozgromią zupełnie zdradzieckich Niemców, jak wierzę również, że przeciwko wspólnemu wrogowi połączy się z nami także Polska, z którą federacya zarówno dla nas, jak dla Polaków ma pierwszorzędne ekonomiczne i polityczne znaczenie. Za zbrojną pomoc w walce przeciwko wspólnym wrogom Polska uzyska wolny dostęp do wielkich portów łotewskich, do Libawy i Windawy.

KRONIKA.

Kraków, 19 listopada.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Dnia 17 b. m. odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej i prawniczej pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza i wiceprez. Sarego, na którem uchwalono szereg spraw emerytalnych, tudzież uchwalono wnieść petycyę do ministerstwa skarbu o zwolnienie gminy m. Krakowa od obowiązku wykonywania egzekucyi podatków i należytości rządowych od 1 stycznia 1920.

Z KRAK. KOMISYI TEATRALNEJ. W niedzielę odbyło się posiedzenie komisyi teatralnej pod przewodnictwem wiceprez. Rollego, na którym rozpatrywano szczegółowo podanie filii Związku artystów obu teatrów miejskich i orkiestry teatru Powszechnego o przyznanie wszystkim bez wyjątku po 500 K miesięcznie tytułem dodatku drożyźnianego. Komisya powzięła w tym kierunku następującą uchwałę: Z powodu trudnych stosunków finansowych gminy, komisya teatralna nie może przyjść z wnioskiem na radę miejską o przyznanie artystom po 500 K miesięcznie tytułem dodatku drożyźnianego. Natomiast celem przyjścia z pomocą najbardziej potrzebującym pracownikom obu teatrów miejskich, komisya wzywa prezydyum miasta by wspólnie z dyrekcyami obu teatrów i po porozumieniu się z prezydyami obu filii związku artystów opracować szczegółowe wnioski, które przedstawione będą sekcyi skarbowej i radzie miasta.

Wkońcu komisya zatwierdziła szczegółowy repertuar obu teatrów miejskich na drugą połowę listopada i grudzień 1919.

JESZCZE MRÓZ. Listopadowa zima tegoroczna jest konsekwentna — z dnia na dzień mróz tężeje, miast słabnąć. Dzisiaj w nocy mieliśmy już przeszło 10 stopni poniżej zera. Śnieg rażnie lecz i bezlitośnie zarazem skrzypiał z mrozu pod nogami, srogą oznajmiając zimę. Wisłą coraz gęściejsza choć jeszcze ilość drobna na razie płynie kra, uniemożliwiając kursowanie galarów z węglem, co znowu kilkaset rodzin pozbawia opału. Jest źle — niema co mówić.

Swoją drogą, nam wszystkim tylko z powodu krótkiej pamięci i przyzwyczajenia się do łagodnych, rozchlapanych zim ostatnich, tegoroczne listopadowe mrozy wydają się czemś niebywałem. Troszkę starsi między nami pamiętają dobrze, że nie tak dawnemi stosunkowo laty w listopadzie nieraz już tęga bywała zima i głębokie śniegi. Może to być dla nas rodzajem pociechy, jak również wiadomość, przyniesiona telegraficznie przez nasz bystry i wszystkowidzący na całym świecie PAT., że w Algierze panują teraz ogromne upały — ale komu pomimo to zimno, to zimno. Wiadomość, że dawniej zimniej bywało i że teraz gdzieindziej jest bardzo gorąco — choć zawiadomienie nas o tem przez PAT. było bardzo dowcipnie pomyślane — nikomu nie ogrzeje nieopalonego mieszkania, ani zastąpi ciepłego futra pod lekkiem, przewiewnem paletkiem. Stanowczo, pan mróz przedwcześnie i bardzo nie w porę dobrał się nam do skóry.

POMYSŁY CZESKIE. Podczas pobytu Naczelnika państwa w Krakowie, przybył tam również, przez nikogo nie zapraszany, b. arcyksiążę Stefan z Żywca i w czasie przyjęcia, urządzonego przez miasto dla Naczelnika, zamienił z nim kilka słów etykietalnych. Skorzystał z tego organ p. Klofacza „Vecerni Ceske Slowo", aby wysnuć bombastyczny artykuł o dążnościach Polaków do przywrócenia w Polsce monarchii i powołania na tron polski — Habsburgów (sic!).

DZISIEJSZY „CZAS" NIE WYSZEDŁ. Redakcya „Czasu" prosi nas o zamieszczenie poniższej notatki: Wskutek spalenia się kablu łącznikowego w instalacyi elektrycznej drukarni „Czasu", dziś we środę rano „Czas" nie wyszedł.

ZMIANY W KRAKOWSKIEJ DYREKCYI KOLEJOWEJ. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje nam: Minister kolei żelaznych powołał inż. Pawła Prachtla-Morawieńskiego, prezesa Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, czasowo do służby w ministerstwie kolei, a kierownictwo Dyrekcyi poruczył inż. Zygmuntowi Jasińskiemu, delegatowi ministerstwa kolei i naczelnikowi wydziału dla Galicyi i Śląska Cieszyńskiego w Krakowie. Pan delegat likwidować będzie równocześnie sprawy wydziału, który rozwiązany zostanie z dniem 1 stycznia 1920.

DROŻYZNA CHLEBA. Odkąd nie wydaje się prawie dla ludności chleba kontyngentowego na legitymacye, rozpoczęła się w Krakowie istna orgia paskarstwa piekarzy. Chleb pozakontyngentowy drożał poprostu z dnia na dzień, chociaż jednocześnie jakość jego raczej się pogarszała. Z 34 K, które się płaciło za bochenek dwukilogramowy mniej więcej przed tygodniem, doszła cena jego, podnosząc się codziennie o koronę, do 42 K obecnie u niektórych piekarzy. Na oczywistą tę lichwę jakoś do tej pory żadne władze nie zwróciły uwagi. Tymczasem, jeżeli nawet wziąć za podstawę kalkulacyi najbardziej paskarską cenę mąki na rynku pokątnym — 24 K za kilo żytniej mąki — to dwa kilo chleba z niej kalkuluje się na 32 K, a nie 36, ani 40. Pobieranie takiej lichwiarskiej ceny za chleb przez piekarzy jest tem bardziej ciekawe, że u niektórych piekarzy chleb sprzedawany jako pozakontyngentowy jest takisam czy nawet tensam, co kontyngentowy. Czem się to dziać może? Lichwę piekarską należy bezzwłocznie ukrócić.

SPRAWA SPRZEDAŻY CUKRU. Magistrat wzywa wszystkich kupców rejonowych dla sprzedaży cukru, aby dzisiaj, we środę, o godzinie 6 wieczorem zgłosili się niezawodnie w magistracie (sala obrad) w sprawie sprzedaży cukru. W tej samej sprawie zechcą zastępcy konsumów bezpośrednio aprowizowanych zgłosić się w magistracie we czwartek dnia 20 bm. o godzinie 6 wieczorem.

SPRZEDAŻ CUKRU DLA DZIECI I CHORYCH. — Magistrat zawiadamia, że od dnia 18 bm. sprzedawać będą sklepy Jawornickiego, Szarskiego i Sikorskiego (Podgórze) i Fromowicza ul. Krakowska 28, cukier żółty dla chorych na kupony listopadowe legitymacyi dodatkowych po 300 gr. na osobę w cenie po 4 K za 1 kg., zaś od dnia 19 bm. wydawany będzie w sklepach Jawornickiego, Szarskiego i Sikorskiego cukier biały dla dzieci do lat 6, również na kupony listopadowe legitymacyi dodatkowych po 300 gr. na osobę w cenie po 12 K za 1 kg.

SPRZEDAŻ CHLEBA NA LEGITYMACYE. Chleb na bieżący tydzień w ilości po 50 dkg. na osobę wydawać będą sklepy i piekarnie rejonowe częścią od czwartku 20 bm., częścią od piątku 21 bm. na 52 odcinek legitymacyi zbiorowej.

CENY W POZNAŃSKIEM I U NAS. Ceny bydła są w Poznańskiem bardzo wysokie, ale bydło jest doskonałe. Tak więc dobry koń kosztuje na targu około 5.000 mk., krowa około 3.000 lub więcej. Zdawałoby się zatem, że w tych warunkach nabiał musi być także bardzo drogi. Tymczasem w samym Poznaniu funt masła kosztuje 7 marek, zaś na wsi i po mniejszych miastach, od 5 do 6 marek. Litr mleka kosztuje na targu poznańskim 90 fen., na wsi 50 do 60 fen. Ceny zboża i chleba daleko niższe niż u nas. Choć ceny ziemi są bardzo wysokie. I tak korzec pszenicy kosztuje 50 marek (250 funtów polskich). Funt mąki pszennej 1 mk., 4 funtowy bochenek chleba 1 mk. 60 fen., kartofle po 8 mk. za cetnar (120 funtów polskich), a bułka 7 i pół fen., czyli za parę 15 fen.

Z jakąż zazdrością dowiaduje się Kraków o tych cenach!

NOWE OGRANICZENIE RUCHU KOLEJOWEGO. Dzienniki warszawskie z 17 bm. zamieszczają następujący komunikat: Wczoraj dyrekcye kolejowe zarządziły dalsze ograniczenie ruchu osobowego. W myśl wskazówek ministeryum kolei, na każdej linii kursować ma tylko jeden pociąg osobowy dziennie, pociągi zaś pospieszne pozostają na wszystkich liniach równocześnie z pociągami osobowemi. Pociągi osobowe po jednej parze z Warszawy do Krakowa mają być utrzymane, ograniczenie natomiast ruchu podmiejskiego pozostawiono do uznania poszczególnych dyrekcyj kolejowych. Z powodu tego ograniczenia liczby pociągów zwiększony ma być skład pociągów kursujących w zależności od siły nośnej parowozów.

GAZOWNIA MIEJSKA przesyła nam następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

W ostatnich czasach zasypywani jesteśmy mnóstwem listów z pytaniami, skargami a nawet wyrzutami w sprawie zamykania dopływu gazu do miasta przez cały niemal dzień. Nie mogąc odpowiedzieć każdemu z piszących oddzielnie — odpowiadamy na tej drodze równocześnie wszystkim.

Gazownia świadoma odpowiedzialności, jaka ciąży na niej, jako na centrali dostarczającej miastu światła i ciepła, przez cały czas wojny starała się usilnie o otrzymywanie ilości węgla, zabezpieczającej jej normalne funkcyonowanie. Obecnie mimo wszelkich czynionych wysiłków przydział węgla jest tak mały, że gdyby nie stosować tak daleko idących ograniczeń, jak obecnie, to od zmroku miasto zostawałoby bez światła. Ponieważ węgiel dziś jest całkowicie zcentralizowany, przeto gazownia na własną rękę zakupić go nie jest w możności i skazaną jest na przydział jaki jej wyznaczy inspektorat węglowy. Gazownia zdaje sobie w całej pełni sprawę z tego, jak trudną sytuacyę stwarza przez tak daleko idące oszczędności, ale jest to jedyny sposób „łatania", jaki jej dziś pozostał. Zaznaczyć przytem należy, że jest to środek niewystarczający, bowiem zapasy gazowni są już wyczerpane i jeżeli nie otrzymamy odpowiedniej ilości węgla, to już w najbliższych dniach gazownia zmuszona będzie pracę zupełnie wstrzymać. Nie ponosząc obecnie odpowiedzialności za normalne funkcyonowanie gazowni, ze swej strony bezustannie usiłujemy przekonać inspektorat węglowy o klęsce, która miastu grozi i wykołatać jakiś racyonalny przydział węgla.

ZAŁATWIENIE SPRAWY STRAŻY POŻARNEJ. — Konflikt na tle żądań finansowych i aprowizacyjnych strażaków ogniowych miejskich został wczoraj załatwiony. W południe delegacyę straży w liczbie 4 osób, z insp. Obidowiczem na czele, przyjęli prez. Federowicz i wiceprez. Sare w ratuszu i omówili z nią sprawę podniesionych przez straż postulatów. Z tych postulatów dwa pierwsze, tyczące się kwestyi 3.000 K oraz regulacyi płac i etatu awansowego, zostały załatwione pomyślnie, — pierwszy zaraz, drugi w terminie do 1 grudnia. Co się tyczy punktu trzeciego, dotyczącego aprowizacyi, prezydyum wyjaśniło delegacyi, że przydzielanie straży podwójnej racyi nie jest poprostu w mocy ani możności magistratu przy obecnych warunkach. Prezydyum stara się i starać się będzie o przydzielanie straży pełnych racyj, a gdy warunki aprowizacyi się poprawią, może być mowa o racyach powójnych, które straży w myśl rozporządzenia ministerstwa, jako ciężko pracującym funkcyonaryuszom publicznym się należy. Sprawa punktu czwartego, dotyczącego zaliczenia i wypłaty trzechleci, została odłożona, ponieważ obecnie brak objektywnych warunków jej załatwienia.

W ten sposób grożące bezrobocie straży pożarnej zostało zażegnane. Zresztą z całej postawy straży krakowskiej w tej akcyi widać było, że pomna obywatelskiej ważności swego posterunku i zresztą zdając sobie sprawę z bezcelowości bezrobocia, groźby swej wykonywać nie myślała.

LICHWA ŻYWNOŚCIOWA RESTAURATORÓW. — Jak nam z magistratu komunikują, za samowolne podwyższenie i pobieranie cen potraw i napojów, podawanych w lokalu restauracyjnym powyżej cennika przez magistrat zawizowanego, ukarał magistrat w d. 17 bm. Józefa Króla, współwłaściciela restauracyi pod firmą „Vibiral i Spółka" (dawniej J. Kosz) grzywną w kwocie 5.000 K i natychmiastowem zamknięciem lokalu przemysłowego na dni 7.

Bliższe okoliczności, wśród których stwierdzono lichwę żywnościową o wymienionej powyżej firmy, są nam nieznane. Kara jest dość surowa i zapewne będzie ona odstraszającym przykładem nietylko dla danej firmy, ale i dla innych. Albowiem stwierdzić trzeba, że to podwyższenie bezprawne cennika potraw i napojów wprowadzili prawie wszyscy restauratorowie już od tygodnia, a jeszcze dotąd żadna reakcya na to ze strony właściwej władzy nie nastąpiła. Ukaranie firmy „Król i Ska" jest tylko reakcyą indywidualną, a tu potrzeba wystąpienia magistratu wobec wszystkich restauratorów, względnie wobec stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego, z wezwaniem, pod groźbą kary dla wszystkich przedsiębiorstw, które ceny podwyższyły, aby natychmiast wróciły do zatwierdzonego przez magistrat cennika. Mamy tu do czynienia z wyraźną lichwą. Cennik potraw i napojów zatwierdzony był przeszłej zimy, kiedy cena mięsa były tesame, co teraz, taksamo jarzyn, bo ich nie było. Gdy przyszło lato ze względną obfitością i znacznem potanieniem nabiału i jarzyn, żadnemu restauratorowi ani kawiarzowi nie przyszło do głowy cennik obniżyć. Teraz go samowolnie podwyższyli, gdy właściwie powrócił tylko zimowy status quo. I jeżeli jeszcze restauratorzy mogliby na swoje usprawiedliwienie przytoczyć jakieś racye, to czem wytłómaczyć podrożenie np. czarnej kawy lub herbaty bez cukru, składającej się głównie z gorącej wody, której cena tak bardzo nie wzrosła?

ZWIĄZEK EMERYTÓW, rencistów, wdów i sierót kolejowych zawiadamia, że lokal Oddziału dla Małopolski i Śląska mieści się w Krakowie przy ul. Lubicz 3, I p., gdzie sekretarz urzęduje stale od 9—12 i 3—6 i przyjmuje wkładki po 1 K miesięcznie. Równocześnie zawiadamia się członków, że wszelkie zaległości poborów, łącznie z emeryturą za grudzień, wypłaci P. K. O. w połowie listopada.

NA OPIEKĘ NAD ŻOŁNIERZEM z przeznaczeniem dla frontów wschodnich zwłaszcza od strony Lwowa złożył krakowskiemu Komitetowi pomocy dla żołnierza w polu na ręce p. Stanisławowej Wodzickiej prezes b. Komitetu ratunkowego dla Lwowa prof. dr Ciechanowski resztę kasową tego Komitetu w kwocie 18.906 K 27 hal.

W SZKOLE WYDZIAŁ. MĘSKIEJ IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO i w uzupeł. przemysłowej nauka, odroczona dnia 17 bm. z powodu braku opału, rozpocznie się ponownie z dniem 19 bm.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W bieżącym tygodniu daje teatr nasz przegląd operetek, które się cieszyły największem powodzeniem w tym sezonie. I tak dziś i w niedzielę popołudniu śliczna operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy", jutro tegoż mistrza „Orfeusz w piekle", w piątek ulubiony „Hrabia Luksemburg", w sobotę melodyjna operetka Falla: „Róża Stambułu", w niedzielę wieczór „Piękna Helena", stale zapełniająca widownię do ostatniego miejsca. Najnowszą nowością będzie arcydzieło muzyczne J. Straussa opera pt. „Baron cygański", z której próby, pod kierownictwem reż. Lenewicza i kap. Barańskiego dobiegają końca. Premiera we środę 26 bm. Z Cieszyna donoszą nam o wielkiem powodzeniu przedstawień, dawanych tam przez nasz zespół dramatyczny. Dramat nasz zabawi w Cieszynie do końca tego miesiąca.

FAŁSZERZE DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH. — Wczoraj ukończono dochodzenia w sprawie aresztowanych przed paru dniami dwóch fałszerzy dokumentów wojskowych, 54 letniego Lejzora Kleinwachsa, instalatora elektrycznego i jego 35-letniego krewnego, Matesa Kleinwachsa. Obaj ci kuzyni uprawiali zawodowo podrabianie dokumentów wojskowych, jako to świadectw urlopowych, dokumentów podróży itp. — uprawiali oni ten proceder na wielką skalę i „gotowo" zupełnie dokumenta z potrzebnemi pieczęciami podpisami itp. sprzedawali za znaczne kwoty żołnierzom-żydom przeważnie. Ponieważ „handel" ten szedł dobrze, klienci byli liczni i hojnie się opłacali, panowie Kleinwachsowie dorobili się na nim wielkiego majątku, pokupowali w okolicy Krakowa lasy, a w Krakowie kamienice itd.

Zresztą, Kleinwachsowie nie dopiero teraz stawiali na polu fałszowania dokumentów pierwsze kroki. Jeszcze za czasów austryackich uprawiali oni matactwa asenterunkowe — mieli więc oni teraz i doświadczenie i dobre początki finansowe.

Kleinwachsom nie wystarczał jednak ten jeden, acz owiek zyskowny proceder. Obok tego nie gardzili ubocznemi zarobkami. Przy rewizyi w ich mieszkaniu przy ul. Starowiślnej 29 znaleziono także chemikalia do wyrobu sacharyny i pewną ilość już gotowego wyrobu. Sprawa kuzynów-fałszerzy i chemików jest interesująca i zatoczyła szerokie kręgi ze względu na liczbę wchodzących w grę osób.

ZDEMASKOWANIE FILUTÓW. Do biura opieki nad inwalidami przy ul. Wolskiej 19 przybywało i przybywa stale wiele osób po zapomogi w naturze, w szczególności w bieliźnie i odzieniu. Przybywający byli to zwykle uchodźcy ze wschodu lub powracający z przymusowych robót w Niemczech — albo też jeńcy, którzy za jednych czy drugich chcieli tu uchodzić. Wobec korzystających z pomocy publicznej i akcyi dobroczynnej nie stosowano zbyt ścisłej kontroli, to też rzekomi uchodźcy lub jeńcy korzystali obficie, otrzymując, wedle swego podania, z magazynów biura odzież i bieliznę dla licznej zwykle rodziny. Dopiero wczoraj wzięto się energicznie do sprawdzania osobistości i podawanych dat — i zaraz trzeba było aresztować 7 osób z pośród zgłaszających się, jako zwykłych oszustów. Z pośród aresztowanych jednemu filutowi, który poczuł, co się święci, udało się zbiedz, pozostałych zaś sześciu, w większości pochodzących z Kongresówki, zamknięto w aresztach.

WŁAMANIE DO RESTAURACYI. Wczorajszej nocy niewykryci dotąd sprawcy dokonali włamania do restauracyi Mieszczańskiej przy ulicy Floryańskiej. Włamywacze obłowili się dobrze, zabierając sporo gotówki z kasy podręcznej, zegarek złoty, który znajdował się w szufladzie w sklepie i dużo wódek — ogólnej wartości około 40.000 K. Nadto, jak wskazują pozostawione przez nich „corpora delicti", włamywacze przy swej pracy raczyli się obficie likierem.

ZŁODZIEJ SKLEPOWY. Do szeregu zdemaskowanych „kupujących" w sklepach bławatnych bez pieniędzy przybył wczoraj 15-letni Gerson Migdał, który wszedł do sklepu Wolfa na ul. Krakowskiej, przebierał i rozglądał się w towarach, wreszcie wybrał sobie dwie sztuki płótna, wartości 5.000 K i wyszedł z niemi, nie porozumiewając się z nikim co do ceny i warunków tej „sprzedaży". Już mu się udało szczęśliwie wyjść, gdy w sklepie kradzież spostrzeżono, puszczono się za nim w pogoń, ujęto niebo na ulicy, płótno mu odebrano, a jego samego oddano w t. zw. ręce sprawiedliwości, vulgo policyanta.

Z kraju i ze świata.

KONKURS NA BIUST DEKIERTA. Sąd konkursowy magistratu w Warszawie w sprawie biustu Dekierta przyznał pierwszą nagrodę artyście-rzeźbiarzowi Janowi Biernackiemu.

UKRAIŃCY ZŁOŻĄ HOŁD NACZELNIKOWI PAŃSTWA. Tel. nam ze Lwowa: Krążą po Lwowie pogłoski z dość wiarogodnego źródła, że w sobotę, tj. w dzień przyjazdu Naczelnika państwa złoży mu we Lwowie hołd wielka delegacya ukraińska, złożona z 150 osób. Fakt ten miałby duże znaczenie polityczne, tem bardziej, że delegacya ta ma niejako podziękować Naczelnikowi państwa za to, że oswobodził ich od awanturniczej polityki ukraińskiej.

ZAGADKOWY STRZAŁ. Żona urzędnika Banku kraj., p. H. Howorkowa, idąc wieczorem o godz. 6 ze sługą swą ulicą Sykstuską, została ugodzoną kulą z tyłu w głowę. Strzał, wedle twierdzenia sługi, padł z ul. Szajnochy. Nieprzytomną, broczącą we krwi, w stanie bardzo groźnym, odwieziono do szpitala. Kula tkwi w głowie, operacyi na razie wykonać nie można.

POZNAŃSKIE O POMOC DLA KRÓLESTWA. „Goniec Wielkopolski" z 15 bm. zamieszcza następujące wezwanie:

„Wskutek nagłej zimy wzmogła się bieda szalenie. Doszło już do tego, że w Kongresówce zwłaszcza wielkie miasta i przemysłowe środowiska są zagrożone głodową śmiercią, o ile nie pospieszymy natychmiast z pomocą. Przedewszystkiem potrzeba zboża na chleb powszedni. Niechaj więc każdy rolnik, wielki czy mały, pomny, że i jego synowie, i bracia, broniący naszych granic od zalewu bolszewickiego, mogą być narażeni na głód i nędzę, jeśli z kraju od nas szybka i wydatna pomoc nie nadejdzie — zabierze się natychmiast do młócki i odstawią szybko zboże. To jest patryotycznem wskazaniem w chwili obecnej".

Byłoby bardzo pożądanem, ażeby to samo uczynili rolnicy w b. Kongresówce, bo do tej pory przez wolny handel zabijają miasta, wygładzają wojsko i podkopują państwo.

JESZCZE SKANDAL DROHOBYCKI. Telef. nam ze Lwowa: „Wiek Nowy" donosi: W związku z aferą Starkla wychodzą na jaw nowe szczegóły. Na ich podstawie ogół umacnia się w przekonaniu, że bez współudziału sekcyi ministerstwa handlu i przemysłu marnotrawstwo grosza publicznego nie mogłoby przybrać tak zastraszających rozmiarów. Inaczej być nie może, skoro w branży tej stali na czele w wielu instytucyach 20-letni młodzieńcy bez żadnego poczucia odpowiedzialności.

TARNÓW, 12 listopada. (Święto kolejarzy. — Spółka łowiecka. — Pożegnanie profesora). Rocznicę uwolnienia Małopolski z pęt Austryi święcili nasi kolejarze bardzo uroczyście. Święto kolejarzy tarnowskich odbyło się 9 bm. Dworzec kolejowy udekorowano [illegible]. Rano potężny pochód, w skład którego prócz kolejarzy weszły różne delegacye, cechy, szkoły z oddziałem kawaleryi na czele, ruszył do kościoła ks. Misyonarzy, a stąd po nabożeństwie do gmachu Sokoła I, gdzie odbył się uroczysty poranek. W program uroczystości weszły doborowe produkcye chóru męskiego Towarzystwa muzycznego pod batutą pp. Gorzejowskiego i Stohla, patryotyczne przemówienie p. Sadowskiego, deklamacya p. Dobrowolskiego i produkcye orkiestry 16 pp. Całość wywarła bardzo silne wrażenie.

Utworzyła się w naszem mieście spółka łowiecka. Do wydziału zostali wybrani pp. Brach, Dubiel, Heinz, Smaloc St. i Szatko. Przewodniczącym wydziału wybrano prof. Dubiela.

Z początkiem bieżącego tygodnia grono profesorów II gimnazyum żegnało swego kolegę prof. Bobkę, który został powołany na stanowisko dyrektora gimnazyum do Szamotuł w Poznańskiem. Serdeczne przemówienia wygłosili: profesor Wojciechowski, dyr. Piekarski i prof. dr Rymar. Dziękował ze wzruszeniem prof. Bobka. Niestrudzonemu pracownikowi życzymy powodzenia na nowym odpowiedzialnym posterunku.

CZESKA KOEPENIKIADA. (Tel. pryw.). Cała prasa czeska zajmuje się nową aferą, której bohaterem jest niejaki Hladek. Życiorys Hladka jest tembardziej zajmujący, że cieszył się on niezwykłą popularnością w republice czeskiej.

Oto jeden z jego „kawałów", o którym przemilczała cenzura austryacka: Zapowiedział on pewnego razu przyjazd swój z Wiednia do Przemyśla w charakterze polnego marszałka porucznika i został też odpowiednio przyjęty. Odbył przegląd wojska z defiladą, oficerom obiecał ordery, spożył przyzwoity obiad i następnie znikł z pieniądzmi wojskowemi. Po niedługim czasie wypłynął znowu, tym razem w Warszawie w roli jeneralnego lekarza sztabu austryackiego. Hladek, będąc dezerterem jednego z austryackich pułków piechoty, aż do upadku Austryi, występował w najrozmaitszych okolicznościach w charakterze od chorążego do marszałka polnego.

Po upadku Austryi wypłynął w republice czeskiej, angażowało go ministerstwo finansów, gdzie ostatecznie został komisarzem oddziału rewizyjnego. W tych dniach uwięziony został we własnej willi, schwytany na gorącym uczynku pod zarzutem oszustwa i defraudacyi. Znaleziono przy 80.000 K, częściowo w złocie. Ale zaledwie zdołano go uwięzić, ministerstwo finansów poleciło go uwolnić. Ponownie aresztowany został przez żandarmeryę w pociągu, podczas gdy policya wojskowa dokłada starań, by go uwolnić.

Ostatecznie Hladek znajduje się obecnie w więzieniu, ponieważ jednak za dużo rzeczy wie o największych tygnitarzach państwowych, kto wie, czy długo tam pozostanie.

TAJNE SZKOŁY MADZIARSKIE NA SŁOWACZYŹNIE. (Tel. pryw.) „Slovensky Vychod" donosi, że na Słowaczyźnie dymisyonowani nauczyciele, po większej części Madziarzy, zakładają tajne szkoły na miejscach swojej dotychczasowej działalności. „Vychod" wyraża przekonanie, że jest to hańbą rządów czeskich, że na Słowaczyźnie rozwija się szkolnictwo w sposób tajny.

NOWE POSELSTWA HOLENDERSKIE. (Tel.) Wedle doniesienia z Rotterdamu, zamierzone jest utworzenie 6 nowych poselstw holenderskich, między innemi w Polsce, Bułgaryi, Danii i w Czechosłowacyi.

ZABURZENIA W KILONII. W Kilonii przyszło do krwawych zaburzeń na tle zatargów między ludnością cywilną a marynarzami. Po dokonaniu wielu aresztowań przywrócono spokój.

BABKA REWOLUCYI W PRADZE. (Tel.) Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych przybyła do Pragi ponownie babka rewolucyi rosyjskiej Breszkowska-Breszkowskaja.

KOSZTA TUNELU POD LA MANCHE. (Tel.) Wedle projektu budowy tunelu pod kanałem La Manche koszta budowy tunelu wyniosą 30 milionów funtów szterlingów. Koszta te poniosą rządy angielski i francuski.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Ludvik Süsser, rodem z Krakowa otrzymał na tut. uniwersytecie stopień doktora praw.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Środa, 19 bm.: „Dziady" A. Mickiewicza.
Czwartek, 20 bm.: „Powodzenie" A. Teeton'ego.
Piątek, 21 bm.: „Dziady" A. Mickiewicza.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Środa, 19 bm.: „Księżniczka Trebizondy".
Czwartek, 20 bm.: „Orfeusz w piekle".
Piątek, 21 bm.: „Hrabia Luksemburg".

REPERTUAR „BAGATELI".

Środa, 19 bm.: „Konfekcya męska".
Czwartek, 20 bm.: „Konfekcya męska".

Moraczewski następcą Eberharda.

Lwów, 19 listopada (Tel. pryw.) Wedle nadeszłych tu wiadomości, obecny minister kolei Eberhardt ma ustąpić w najbliższych dniach, a jego następcą ma być poseł Moraczewski.

Stanowisko senatu do demokratycznych

Paryż, 19 listopada (PAT). »Daily Mail« dowiaduje się z Nowego Jorku, że **senatorowie demokratyczni zdecydowani są głosować przeciwko zniekształconemu traktatowi pokojowemu.**

Kiedy traktat pokojowy wejdzie w życie

Kopenhaga, 19 listopada. (Tel. pryw.). Rząd duński i szwedzki zwrócił się do najwyższej Rady w Paryżu z zapytaniem, kiedy traktat pokojowy **wejdzie w życie.** Rada najwyższa odpowiedziała, że **stanie się to 27 b. m.**

Wybory we Francyi.

Paryż, 19 listopada (PAT). Agencya Havasa donosi, że wybory we Francyi odbyły się wśród dość wielkiego udziału wyborców. O wyniku ich niema jeszcze dokładnych dat. O ile dotychczas wiadomo, wybrani zostali: Millerand, Briand, Tardieu, Abrami, Franklin Bouillon, Andrzej Lesevr, **bolszewik Aleksander Blanc**, Loucher.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą z Paryża:

O ile z pierwszych sprawozdań można poznać, zakończyły się wybory w Paryżu jako też w całej Francyi zwycięstwem bloku narodowego

...dowego. **Zjednoczeni socyaliści stracą prawdopodobnie cały szereg mandatów.** Bardzo niekorzystnie wypadły wybory dla grupy »Action française«. Będzie ona miała bardzo mało mandatów w nowej izbie. Dokładnej cyfry jeszcze nie można podać, ponieważ oficyalna publikacya wyniku wyborów nastąpi dopiero w środę. **Wybory stały całkiem pod wpływem sztrasburskiej mowy Clemenceau.** Jak silnym był osobisty wpływ jego, wynika z okoliczności, że lista dyrektora kancelaryi gabinetowej, Mandla w Gironde uzyskała absolutną większość, a tem samem wszystkie mandaty tego departamentu, co rzadko się zdarza. Natomiast kilku innych członków gabinetu nie zostało wybranych, jako to minister handlu Clementel, minister pracy Colliard i podsekretarz stanu Paul Morel. Następnie nie zostatli wybrani b. minister Renault, przywódca większości rządowej w izbie, dalej b. minister wojny Messimy, b. minister marynarki Auganieure, znany polityk Meissie, przywódca radykałów-socyalistów. — Rozszerzane są też wiadomości, że znany członek partyi zjednoczonych socyalistów Longuet nie został wybrany. Potwierdza się porażka wydawcy pisma »Vaguet« m. Brissona. Niewybrani zostali wówczas członkowie partyi zjednoczonych socyalistów Renaudel i Mayeras.

Z listy »Action française«, która w trzech okręgach wyborczych paryskich była postawiona, wybrany został tylko Leon Daudet.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą z Paryża:

Wedle wyniku ogłoszonego o godz. 2 po poł. przez ag. Havasa, wybrano w niedzielę 278 posłów. Z tego przypada na konserwatystów 15 mandatów, na liberałów 35, progresistów 51, republikańców lewicowych 77, radykałów 25, radykałów socyalistycznych 44, socyalistycznych republikanów 13, zjednoczonych socyalistów 18. Konserwatyści zyskali dotychczas 1 mandat, liberali 1, progresiści 26, republikanie lewicowi 9, radykali 6 mandatów. Radykali socyalistyczni tracą 11 mandatów, republikanie socyalistyczni 8, a zjednoczeni socyaliści 17.

Wiedeń, 19 listopada. (Tel. pryw.). Dzienniki tutejsze donoszą zgodnie, **że zwycięstwo stronnictwa Clemenceau przy wyborach jest ogromne. Socyaliści ponieśli wielką klęskę,** zwłaszcza w Paryżu i jego okolicy.

Wybory we Włoszech.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Ag. Stefaniego donosi:

Wybory miały w całych Włoszech przebieg spokojny. Dotychczas niema jeszcze definitywnych rezultatów. W Medyolanie wynosił udział wyborców 70 proc.. **W Rzymie, zdaje się, uzyskali katolicy większość.**

Wybory w Belgii.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą pod datą 17 bm. z Paryża:

Wedle dotychczasowych znanych rezultatów wyborczych **w Belgii uzyskali socyaliści przeważającą większość wobec katolików,** i w szczególności wobec liberałów. **Nowa Izba będzie się składała tylko z dwu stronnictw: ze silnego stronnictwa socyalistycznego i z mniejszości katolickiej.**

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą z Brukseli: Wedle dotychczasowych doniesień nowa Izba składać się będzie prawdopodobnie z 79 katolików, 38 liberałów i 67 socyalistów.

Polityka koalicyi na Węgrzech.

Wiedeń, 18 listopada (PAT). Donoszą z Amsterdamu:

W angielskiej Izbie gmin oświadczył dnia 13 bm. Harnsworth: Na Węgrzech nie jest uznany żaden rząd, polityka Rady Najwyższej zmierza do tego, by **nie dopuścić do powrotu Habsburgów do Węgier. O planie powierzenia korony węgierskiej księciu angielskiemu nic nie słyszałem.**

Wiedeń, 19 listopada. (Tel. pryw.). Wszystkie sprawozdania z Budapesztu stwierdzają zgodnie, że nie ulega już żadnej wątpliwości, iż **Węgrzy wkrótce powrócą do dawnego ustroju, to znaczy do monarchizmu.** Ponieważ Horthy jest legitymistą, dążyć będzie do tego, by na tron węgierski powołany został **syn byłego króla węgierskiego, arcyksiążę Otto.** Prezydent Friedrich popiera natomiast kandydaturę arcyksięcia Józefa.

Wynurzenia Horthy'ego.

Wiedeń, 19 listopada. (PAT). Donoszą z Budapesztu: W rozmowie z przedstawicielami dzienników zagranicznych powiedział admirał Horthy: Nigdy armia nie była w silniejszych rękach, jak obecnie narodowa armia węgierska w rękach moich. **Wszelkie nowe zamiary bolszewizmu zdusimy jeszcze tego samego dnia we krwi.** Ten biedny kraj dość cierpiał. Miał czas, gdy każdy łotr zostawał ministrem, a każdy uczciwy człowiek był wieszany. Ludność poznała, że zasada równości byłaby bardzo piękną, gdyby ludzkość składała się z samych bogów. **Nie ścierpię żadnego strajku, dopóki nie wrócą uporządkowane stosunki.** Nie można zależeć od kaprysu robotników, abyśmy zginęli z głodu i zimna. Węgiel musi być wydobyty, potem robotnicy będą mogli robić, co im się podoba. **Górnicy, którym się nie zechce pracować, będą zmilitaryzowani.** Na pytanie korespondentów, czy Horthy jest mężem zaufania króla Karola, oświadczył Horthy: **Jestem bezwarunkowym rojalistą,** tak samo, jak 95 procent ludności, stoję na stanowisku legalności i legityzmu, ale **nie jesteśmy jeszcze tak daleko, aby mówić o osobie monarchy.** Tej kwestyi nie rozstrzygnie ulica, lecz Zgromadzenie narodowe. **Nie ścierpię żadnych zamachów ulicznych.**

Budapeszt, 19 listopada (PAT). Węg. biuro kor. donosi: Członkowie rządu zebrali się na naradę ministeryalną, na której postanowiono **rozpisać wybory do Zgromadzenia narodowego.** Ogólne wybory do Zgromadzenia narodowego odbędą się 21 grudnia. Zgromadzenie narodowe zbierze się dnia 3 stycznia 1920.

Rozpaczliwa sytuacya aprow. w Wiedniu.

Wiedeń, 19 listopada. (Tel. pryw.). Sytuacya żywnościowa Wiednia przedstawia się znowu jeszcze gorzej, niż kiedykolwiek przedtem. — Dziś niema pewności, czy w przyszłym tygodniu będzie można ludność zaopatrzyć w chleb i mąkę. Obecne położenie wywołane zostało głównie trudnościami transportowemi.

Rada Naczelna w sprawie Galicyi wschodniej.

Korespondent paryski »Gazety Warsz.« donosi pod datą 12 bm.:

Wczoraj Rada Naczelna rozpatrywała wnioski komisyi do spraw polskich w sprawie propozycyi angielskiej co do Galicyi wschodniej. Wnioski nie zostały powzięte jednomyślnie, gdyż część komisyi jest za oddaniem Galicyi wschodniej Polsce **bez zastrzeżeń,** a część — za przyznaniem Polsce **mandatu od Ligi narodów do zarządzania tym krajem.**

Rada Naczelna żadnej decyzyi nie powzięła i odłożyła tę sprawę do soboty, 15 listopada. Dnia tego Rada, po wysłuchaniu delegatów polskich, ma powziąć ostateczną decyzyę. Rada Naczelna wysłuchała delegata Stanisława Patka, który przybył tu wczoraj, i prawdopodobnie p. Władysława Grabskiego, jeśli na czas przybędzie do Paryża.

Niemcy opuścili Litwę?

Berlin, 19 listopada (PAT). Z Kopenhagi nadeszły tu informacye, **jakoby wojska niemieckie opuściły Litwę.**

Zwycięstwo Łotyszów pod Rygą

Ryga, 18 listopada (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Ofenzywa wojsk łotyskich została uwieńczona **najzupełniejszem powodzeniem.** Niemieckie siły zbrojne są **w odwrocie na całej linii.** Wojska łotyskie, popierane ogniem artyleryi okrętów koalicyi, przekroczyły dnia 10 bm. granicę kurlandzką, odrzucając Niemców mimo zaciętego oporu z ich strony. W ciągu nocy z dnia 10 na 11 bm. opór armii nieprzyjacielskiej został **na całym froncie pod Rygą przełamany.** Wojska łotewskie, jakkolwiek źle odziane i bardzo niedostatecznie zaopatrzone, przeprawiły się przez Dźwinę i po brawurowym ataku zdobyły wszystkie przedmieścia, położone na lewym brzegu rzeki.

Judenicz złożył komendę.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą z Paryża: »Daily Mail« donosi z Helsingforsu, że **Judenicz złożył komendę.** Jenerał Laidener, komenderujący armii estońskiej, objął w jego miejsce komendę. Ustąpienie Judenicza tłómaczy się tem, że **Estonia pragnie uniknąć internowania armii rosyjskiej.** Mimo to rząd estoński zdecydowany jest internować wojska, które przejdą granicę.

Estończycy chcą rozbroić Judenicza.

Londyn, 19 listopada (PAT). Wedle nadeszłych informacyj **rząd estoński zamierza rozbroić wojska Judenicza** w razie, gdyby one przeszły granicę estońską.

Komunikat bolszewicki.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą iskrowo z Moskwy:

Sprawozdanie wojenne z dnia 17 bm. Front zachodni: Dotarliśmy do zatoki Kaporya i przekroczyliśmy Ługę. Na południu stoimy 2 wiorsty na zachód od Jamburga.

Front południowy: Pochód nasz trwa dalej. Wojska nasze stoją o 25 wiorst na północ od Kurska.

Front wschodni: Przekroczyliśmy Irtysz w trzech miejscach. Posuwamy się na wschód w kierunku Tatarskaja i na południowy wschód w kierunku Semipalatyńska i znajdujemy się 30 wiorst na wschód od Omska. Przy zajęciu tego miasta wzięliśmy przeszło 10.000 jeńców.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Biuro kor. donosi iskrowo z Paryża pod datą 17 bm.:

Wojska sowieckie zajęły Omsk. Przedstawiciele państw koalicyjnych udali się **do Irkucka. Kołczak przeniósł swoją kwaterę główną do Tatarskaja, o 150 wiorst od Omska.**

Poznań, 19 listopada (PAT). Radiotelegram z Lyonu.

Bolszewicy atakują miasto **Jamburg. Armia Judenicza cofa się.**

Nowi nieprzyjaciele Denikina.

Praga, 19 listopada. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie doniesienia ukraińskiego biura prasowego z Kamieńca Podolskiego, że **republiki: kubańska, dońska i Terek wypowiedziały wojnę Denikinowi.**

Powstanie przeciw Denikinowi.

Wiedeń, 19 listopada. (PAT). (Radiotel. B. K. z Moskwy). W obszarze Carycyna **wybuchło powstanie chłopów przeciw Denikinowi.**

Hindenburg przed komisyą śledczą.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). Donoszą z Berlina:

Wczoraj stanęli Hindenburg i Ludendorff przed komisyą śledczą. Przewodniczący Gotheim przywitał Hindenburga i podziękował mu, że nie szczędził trudu, aby stanąć przed komisyą. Komisya chciała oszczędzić przyjazdu, jednak Ludendorff obstawał przy tem, ażeby przesłuchano go razem z Hindenburgiem. Na to Hindenburg podniesionym głosem oświadczył: Czułem potrzebę zjawić się tutaj u boku mojego wiernego towarzysza broni, w tej poważnej i wielkiej chwili i jestem wdzięczny za to, że mi dano do tego sposobność i ułatwiono mi podróż. Następnie zaprzysiężono Hindenburga i Ludendorffa. Obaj złożyli przysięgę, jednak zaznaczyli, że ich zdaniem, nie są oni prawnie zobowiązani do zeznań, a uczynią to dlatego jedynie, ażeby naród niemiecki uzyskał prawdę. Następnie przedłożono Hindenburgowi pytatnie pierwsze: Od jakiego czasu uważała naczelna komenda armii decyzyę co do nieograniczonej walki łodziami podwodnemi za nieodraczalną i z jakich powodów? Hindenburg zamiast ustnej odpowiedzi począł odczytywać dłuższy elaborat.

Berlin, 19 listopada (PAT). W poniedziałek odbyło się ponownie posiedzenie komisyi śledczej Sejmu Rzeszy, na której znowu był przesłuchiwany Helfferich. W toku posiedzenia zadał poseł Cohn Helfferichowi pytanie, na które **Helfferich ponownie odmówił odpowiedzi,** wobec czego komisya skazała Helffericha ponownie na 300 marek grzywny.

Połączenie telefoniczne z Warszawą było dziś przerwane. P. A. T.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 18 listopada 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	690'—	720'—
Bank Hipoteczny	710'—	—'—
Bank dla handlu i przemysłu	560'—	—'—
Gal. ziem. Bank kredyt.	500'—	—'—
Gal. Bank Ludowy dla rolnictwa i handl.	280'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	440'—	480'—
Tranzakcya	460'—	455'—
„Górka" fabryka cementu	925'—	975'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	990'—	1030'—
Waluty:		
Marki polskie	175'—	185'—
Tranzakcya	179'50	180'—
Ruble carskie po 100 rb.	205'—	235'—
Tranzakcya		217'—
Ruble carskie po 500 rb.	210'—	235'—
Tranzakcya		224'—
Ruble dumskie	80'—	90'—

WIEDEŃSKIE KURSA GIEŁDY z dnia 18 bm.: Renta majowa 90'90, Austryacka renta koronowa 85, Renta lutowa 90, Węgierska renta koronowa 100, Losy tureckie 1069, Priorytety kolei południowej 822. Anglobank 637, Bankverein 622, Bodenkredit 1700. Kreditanstalt 919, Bank depozytowy 775, Laender Bank 843, Mercur 740, Živnostenska Banka 1499, Nordbahn —, Suedbahn 235, Alpiny 2620, Berg- und Huetten 7000, Krupp 910, Poldihuette 2050, Prager Eisen 1998, Rima 2350, Scoda 1585, Apollo 5000, Fanto 9470, Galicyjskie Karpaty 9300, Galicya 3180, Schodnica 6000, Koleje węgierskie 840, Koleje austryackie 1123.

KURSA BERLIŃSKIE z dnia 17 bm.: Noty koronowe niestemplowane dzisiaj nie notowane, dnia poprzedniego 35'70, noty konorowe stemplowane 31'45, dnia poprzedniego 32'40, Praga 70'40, dnia poprzedniego 69'45, Budapeszt 35'35, dnia poprzedniego 36'55.

CZESKIE KURSA DEWIZ z dnia 18 bm.: Bruksela 576 (579), Amsterdam 1583 (1586), Berlin 141 (143'50), Zurych 929 (932), Chrystyania 1183 (1186), Kopenhaga 1110 (1115), Sztokholm 1231 (1240), Medyolan 457 (460), Paryż 574 (577), Londyn 214 (215), Nowy Jork 53 (54) Bukareszt 183'50 (186'50), Zofia 138'50 (141'50), Marki niemieckie 138 (141), Banknoty rumuńskie 173'50 (166'50), Banknoty szwajcarskie 926 (929), Banknoty włoskie 456 (457), Banknoty francuskie 570 (573), Angielskie 211 (212), Amerykańskie 51 (52), Szwedzkie 1233 (1236), Norweskie 1179 (1182), Duńskie 1106 (1109), Bulgarskie 128'50 (131'50).

KURSA SZWAJCARSKIE. Wiedeń 4'30 (4'60), noty koronowe 5, niezmienione. Dewiza Berlin 13 (w porównaniu z dniem poprzednim 13'75), Haga 9'50 (dnia poprzedniego 10'25).

CENTRALA DEWIZ W BELGRADZIE. (Tel.) Czeskie biuro prasowe donosi z Belgradu, że na mocy rozporządzenia ministerstwa skarbu królestwa jugosłowiańskiego utworzona została w Belgradzie centrala dewiz.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi)

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Prymaryuszowi Drowi Kostrzewskiemu, WPanu sekundaryuszowi Drowi Wawrzeszkiewiczowi, oraz WPanu Drowi Steifównie składam serdeczną podziękę za starania i troskliwą opiekę podczas mej długotrwałej choroby. **Karol Selzer.**
12011

PODZIĘKOWANIE.

Nie znając bliższego adresu P. Haliny Zagórskiej, tą drogą składam serdeczne podziękowanie za moralną i materyalną opiekę, jaką otaczała moją matkę podczas 4-letniego pobytu mego w niewoli rosyjskiej i wszystkim tym, którzy za Jej pośrednictwem spieszyli z pomocą mej matce, jako to: Departamentowi Opieki N. R. N., N. Z. Ligi kobiet, PJaństwu Janom Hupkom, P. Maryi Hupkowej, P. Ludwice Niedzielskiej, P. Zafii Felklównie, hr. Jerzemu Myjelskiemu i P. Maryi Błotnickiej.

Niechaj Im Bóg nagrodzi!

12024 SZYMON WOJSZWIŁŁO.

Do sprzedania

futro pe ieliey, boa gronostajowe. Oglądać do 11 rano i od 1—3. Ul. Czysta 21, I p., na lewo. 117:8

„POLONIA“

Handel marek pocztowych, Kraków, skrzynka pocztowa 143

ul. Starowiślna 18.

Kupno i sprzedaż hurtowna i częściowa. Zbieraczom posyła się do wyboru polskie i zagraniczne marki po przysłaniu gotówki lub podania odpowiedniego poręczyciela. 11:09 1 4

Ręczne młynki

na kamieniach, ważące wraz z kołem popędowem 12 kg., a mielące 5—6 kg. zboża na godzinę, są do nabycia po K 2:0, z wysyłką na prowincyę po K 225, hurtownie taniej u firmy S. Binzer, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. 9995 7 10

Samochód

Laurin Klement 14—16 HP, osobowy, prawie nowy, na nowych gumach i jedna rezerwa sprzeda N. Klinger, Rynek gł. 11 lub garaż, ul. Biskupia 13. 1 816 1 2

SKŁADNICA KOMISOWA

konc. przez dyrekcyę starostwo

Kraków, ul. Grodzka 36, I p.

przyjmuje do komisowej sprzedaży urządzenia mieszkaniowe, dywany, lustra, obrazy, kosztowności i t. d.

Najdogodniejsze warunki.

Grodzka 36. Telefon 2173

118 2 1 5

Masażystka

z kilkoletnią praktyką, uczen. prof. Kadena, wykonuje masaże lecznicze i zabiegi kosmetyczne; masaż twarzy według najnowszej metody. Ul. Floryańska 40. 117.8 1 5

Ożeni się

zaraz i zapewni przyszłość kawaler lat 32, przystojny, katolik, bardzo dobra rodzina, początkowy urzędnik dużej instytucyi finansowej. Dochód obecny 1000 koron miesięcznie, z panną lub wdową do lat 30, bardzo przystojną i inteligentną. Daje umeblowanie wykwintne, solidne. Konieczny posag oraz dopomaganie finansowe aż do czasu odpowiedniego awansu. Dyskrecya — tylko seryo; anonimy bez wrażenia. Zgłoszenia pod **Nr 321** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 11815

Technik budowlany

z praktyką, znajdzie stałe zajęcie w biurze inż. Henryka L mensdorfa, budowniczego w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 13. 1136 2 3

Dam

nowe, męskie, miastowe futro, wartości 5000 K. za wynajęcie dwóch pokoi i kuchni. — Zgłoszenia pod „A. K.“ do biura „Ruch“. Kraków, ul. Szczepańska 9. 11361 2 5

Stancya dla panienek

w inteligentnym domu, z opieką i utrzymaniem. Wiadomość: Kraków, Rynek gł. 10. III piętro, drzwi wyłącznie **A. K.** 9560 8

Perfumy

mydełka, kosmetyki i przybory toaletowe poleca hurtownia

Adolf Windholz

Kraków, ul. Łobzowska 5, II p.

11293 3 3

Dla młynów

gaza szwajcarska jedwabna we wszystkich numerach.

Pasy transmisyjne (konopne, gumowe i włosowe).

Gurty konopne do elewatorów we wszystkich szerokościach oraz inne **artykuły** młynarskie poleca do najtańszej dostawy

Biuro techniczne

A. ROMER

Kraków, ul. Długa l. 74.

11705 2

Księgarnia J. Czerneckiego

w Krakowie

11738 1 5

poleca:

	Koron
Jaworski Wł. L.: Prawo cywilne na ziemiach polskich	100·—
Krzyżanowski A.: Nauka o pieniądzu i kredycie	44·—
Lulek T. Dr: Sprawa walutowa w Polsce	24·—
Lulek T. Dr i Weigt H. Dr: O polską szkołę handlową	12—
Seredyński M.: Wiadomości z handlu	14·—
Czerkawski Wł.: Polityka ekonomiczna	44·—
Bolland A. Dr Prof.: Podręcznik towaroznawstwa	14·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DRUKI

wszelkiego rodzaju, zakresem drukarstwa objęte, jak: broszury, tabele, cenniki, cyrkularze, afisze, księgi handlowe i gospodarcze, druki dla zakładów przemysłowych i instytucyj wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, starannie, po umiarkowanych cenach

DRUKARNIA CH. KRAUTERA W BRZESKU.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe obliczenia i oferty wszelkich robót. 11745 1 5

P. T. Słuchaczy prawa

zawiadamiam, że na kursach w systemie piśmiennym, przy wypożyczaniu materyałów 11707 2 2

uwzględniłem w zupełności zmiany w planie wykładów zaprowadzone.

„CODEX“ Dr Henryk Ostrowski „CODEX“

Kursa prawnicze

Kraków, ul. Studencka 5, od 3—4 po poł.

Kopalnia ołowianki i galmanu „Matylda“

w Kątach koło Chrzanowa

poszukuje

stygara

z wykształceniem teoretycznem, jak i praktycznem. Reflektanci, z praktyką w kopalniach kruszcu (ołowiu i cynku), władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, mają pierwszeństwo. Reflektuje się na siły **pierwszorzędne.**

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 11125 4 5

Dyrekcya kopalni „Matylda“.

MARYA KULINOWSKA

w Krakowie, ul. Sławkowska 13

SKŁAD PŁÓCIEN I BIELIZNY

gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej.

Wielki wybór koronek, wstążek, haftów i t. p. towarów w najlepszym gatunku, po cenach umiarkowanych. W hurtownej sprzedaży znaczny opust. 11.. 1 4

Przyjmuje się również do szycia bieliznę męską, damską i dziecięcą.

Nowe kursa handlowe

w Szkole rachunkowości i buchalteryi

Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ulica Floryańska L. 55

rozpoczynają się **dnia 20 listopada 1919.**

Wpisy codziennie do 20 listopada od 9—12 i od 4—6.

11252 16 18

Zamienię mieszkanie

z 4 pokoi z komfortem w najładniejszej dzielnicy Poznania, na równorzędne mieszkanie w Krakowie i dodam 2000—3000 koron. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod **„Poznań“.** 11242 6 6



NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE »KRÓLESTWO MODY«

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

N. SCHERMAN, Podgórze, ulica Twardowskiego L. 4.

Saldokontysta(ka)

obznajomiony (a) z buchalteryą do samodzielnego prowadzenia ksiąg potrzebny (a) do natychmiastowego wstąpienia.

Zgłoszenia z podaniem warunków i wymaganej płacy należy wnieść pod: **Dyrekcya Towarzystwa akc. „Azot“ w Borach, p. Jaworzno.** 11701 2 3

Technik-dentysta

pragnie zmienić posadę w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia pod **M. N. 20,** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ 11648 2 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 1164: 2 4

Adwokat

w pobliżu Krakowa poszukuje koncypienta, gruntownie obeznanego z praktyką prowincyonalną. Zgłoszenia pod M. Schönberg, Kraków, ul. Bonerowska 14. 11729 2 6

5.000 koron

lub więcej da bezdzietne małżeństwo za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania z komfortem, złożonego z 2—3 pokoi i kuchnią w starym Krakowie zaraz lub od 1 stycznia 1920. Zgłoszenia pisemne przyjmuje z grzeczności inż. Rudolf Popper, ul. św. Marka 17. 11647 2 2

Wychowanka

zakładu naukowo-wychowawczego Legii honorowej w St. Denis pod Paryżem, Polka, udzielać może lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia: ul. Dwernickiego l. 1, II piętro, między godz. 4—6. 11552

Bardzo tanio

do sprzedania maszynka do czyszczenia zboża „Rex“ Fischla. — Wiadomość pisemnie: Dobczyce, Ludwik Kaleta. 11407 5 6

Towarzystwo akcyjne fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza, dawniej Ant. Dobry w Ml. Bolesławiu (Czechy) poszukuje zdolnego

zastępcy

na obrót swoich wyrobów w Polsce.

Zgłoszenia w języku niemieckim z podaniem referencyi przesyłać do podanej firmy. 11727 2 3

Droguistka

która zarządzała drogueryą i pracowała w aptece, biegła w recepturze i laboratoryum, szuka zarządu lub posady w drogueryi lub aptece w Galicyi, Królestwie, Ks. Poznańskiem. Rynek, Kraków, ul. Szewska 5, drogerya. 11.08 2 2

Osobie z dobrego domu mogę udzielać konwersacyi francuskiej bezpłatnie dla towarzystwa. Zgłoszenia pod **„Konwersacya“** przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 11715 2 2

Sklepowa kasa

registrowana, średniej wielkości, do sprzedania. Wiadomość w piekarni ul. Wiślna 5. 11717 2 2

Celem założenia

magazynu sukien damskich poszukuje spólnika (czki) z odpowiednim lokalem, młoda, energiczna osoba posiadająca pewien kapitał, znająca doskonale krawiecczyznę. Zgłoszenia pod **Em. Es.** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 11714 2 2

Parcela

czteromorgowa, przy torze kolejowym, w dzielnicy Podgórze, na której ma stanąć 26 domów, jest do sprzedania bez pośredników. Bliższych szczegółów udziela M. L. Dobrowolski, Kraków-Podgórze, plac Lasoty 5, na Krzemionkach. 11712 2 2

Większa ilość

trzciny sufitowej do sprzedania. Wojciech Głuszyński, skład materyałów budowlanych, ul. Dietlowska l. 113, pod mostem kolejowym. 11709 2 3

A-B-Floriańska-Lubicz-Topolowa.

Panią, której we środę 5 i we czwartek 6 listopada, między 11 i 1 w poł. towarzyszyłem z oddalenia na tej drodze, a która we czwartek na ul. Floryańskiej wstąpiła do handlu delikatesów, a na ulicy Topolowej do masarskiego, ośmielam się bardzo prosić o wiadomość, czy osobiste poznanie lub korresp. możliwe pod adresem Biuro „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9, pod **„Promyk“.** 1173. 2 2

Kamienica I-piętrowa

w rynku, w mieście powiatowem, $2^1/_2$ godziny koleją z Krakowa, na parterze apteka, sklep i siedm ubikacyj, na piętrze pięć pokoi z kuchnią oraz cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka; wielki ogród z altaną, budynek gospodarczy, piwnice, pralnia, z wolnem mieszkaniem dla kupującego cztery pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, spiżarka na piętrze oraz cały ogród i wolny sklep. Sprzeda zaraz Biuro J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 11039 3 3

Sprzedam

3000 kartonów, sie rne opak., na herbatę; 100 różnych sztandówek aptekarskich i filty; 50 kg podbiału; 400 kg witryolu żelaza; 500 sztuk igieł 4—8″ do worków; 10.000 paczek proszku do smarowania **F. Baklarz, Dom handlowy, Kraków, ul. Długa 31.** 1174: 1 2

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na K 100,000.000·—.

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Przemysłowego uchwaliło w dniu 21 października 1918 r. na zasadzie § 7 statutu podwyższyć kapitał Banku Przemysłowego z K 50,000.000·— na

K 100,000.000·—

przez emisyę 125.000 sztuk pełno gotówką wpłaconych nowych akcyj po K 400·— im. wart., przekazując w myśl § 44 statutu Radzie zawiadowczej określenie szczegółowych warunków emisyi tych akcyj.

Podwyższenie kapitału akcyjnego, objęte powyższą uchwałą, zostało zatwierdzone w myśl § 7 statutu przez Wydział krajowy Królestwa Galicyi, reskryptem z dnia 24 maja 1919 r. L. w. 19.875.

Na podstawie powyższego upoważnienia ustaliła Rada zawiadowcza następujące

Warunki IV. emisyi akcyj Banku Przemysłowego.

Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się **prawo pierwszeństwa do poboru** nowych akcyj z tem, że na każdą jedną starą mogą pobrać jedną nową akcyę. Prawo poboru wykonanem być musi **najpóźniej do dnia 20-go listopada 1919 r. pod rygorem utraty tego prawa.**

Akcyonaryusze, wykonujący prawo poboru, mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcye (bez arkuszy kuponowych), uzasadniające prawo poboru. Akcye te zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

Kurs emisyjny akcyj wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru, K 530·—, zaś dla nowych K 580·— za sztukę.

Zgłoszenia na nowe akcye przyjmuje się najpóźniej **do dnia 29-go listopada 1919 r.**

Przy zgłoszeniu prawa poboru, jak i nowem zgłoszeniu, należy uiścić gotówką całą cenę kupna.

Repartycyę nowych akcyj przeprowadzi dyrekcya Banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie.

Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczone wpłaty, tudzież zawiadomienia o przydziale akcyj.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci najpóźniej do dnia 31 grudnia 1919 r. wpłacone kwoty wraz z narosłemi 2% odsetkami.

Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku, począwszy od dnia 1 stycznia 1920 r., na równi ze staremi akcyami. Do tego dnia zbonifikuje Bank 2% odsetki od uiszczonych wpłat.

Zgłoszenia na nowe akcye przyjmują:

w Krakowie: Filia Banku Przemysłowego;
Filia Banku Krajowego;
H. Ripper i Ska, Dom bankowy w Krakowie, Rynek gł. 17;
we Lwowie: Bank Przemysłowy i Bank Krajowy;
w Warszawie: Bank Przemysłowy Warszawski i jego oddziały;
Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały;
w Poznaniu: Bank Handlowy, Bank Związku Spółek zarobkowych;
w Białej: Ekspozytura Banku Krajowego;
w Borysławiu: Ekspozytura Banku Przemysłowego;
w Cieszynie: Towarzystwo oszczędności i zaliczek;
w Dąbrowie Górniczej: Filia Banku Przemysłowego;
w Drohobyczu: Filia Banku Przemysłowego;
w Krośnie: Filia Banku Przemysłowego;
w Lublinie: Filia Banku Krajowego;
w Rzeszowie: Filia Banku Przemysłowego;
w Stanisławowie: Filia Banku Krajowego;
w Stryju: Ekspozytura Banku Przemysłowego.

11246 8 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 33. Nakładem drukarni L. [illegible]